



Młódzież przyszłością narodu

Wśród przebywających na czasowej emigracji Polaków znalazły się tysiące młodzieży bądź z rozpoczętymi już studiami wyższymi, bądź pragnącej je rozpocząć. Wszystkich ich ciężko doświadczało los przez lata wojny. Przeszli niemieckie obozy koncentracyjne, sowieckie łagry lub konspirację i powstanie, inni przymusową niewolniczą pracę w Niemczech. Najszczęśliwsi, z wojska polskiego na Zachodzie, mieli za sobą lata krwawych walk.

Z tak różną przeszłością i doświadczeniami, stanowili studenci pomimo tego bardzo zwartą i zgraną grupę. Łączyła ich wszystkich jedna myśl, jedno pragnienie: rozpocząć lub kontynuować przerwane studia, odrobić stracony czas, zdobyć dyplom i wiedzę, którą w przyszłości w wolnej Polsce będzie można z pożytkiem dla kraju użytkować.

W pierwszym roku po wojnie przeszło cztery tysiące Polaków zapisało się na uniwersytety w różnych krajach Europy zachodniej. Z kilku powstałych organizacji studenckich wyłoniło się po roku Zrzeszenie Studentów Polskich Zagranicą. Celem tego Zrzeszenia jest reprezentacja studentów Polaków, współdziałanie we wszystkich pracach zmierzających do odbudowy niepodległego państwa polskiego, a w szczególności w pracach związanych z zagadnieniami oświaty i młodzieży polskiej na terenie międzynarodowym, a wreszcie organizacja pomocy studentom Polakom na emigracji. Wielkim celem Zrzeszenia jest umożliwienie osiągnięcia wykształcenia jak najliczniejszej liczbie emigrantów politycznych.

Studenci polscy na emigracji zdają sobie jasno sprawę, że wobec dziesiątkowania inteligencji polskiej przez Niemców, wobec tępienia kultury polskiej i katolicyzmu przez Rosję, jest rzeczą najwyższej wagi wychować w wolnych krajach jak najliczniejsze rzesze młodych inteligentów Polaków.

Cena, jaką studenci są zmuszeni płacić za swe pragnienie wiedzy, jest często nędra i choroby. Brak pieniędzy, niedożywienie, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, brak ciepłej odzieży fatalnie się odbija na stanie zdrowotnym studenta. Organizmy wycieńczone przejściami wojennymi stają się bardzo podatne na różne choroby. Gruźlica i komplikacje na tle ostrej, długotrwałej anemii szerzą się w sposób zastraszający.

Pomimo ciężkich, często fatalnych warunków materialnych, wyniki studiów są bardzo dobre. Jest to fakt

tym godniejszy podkreślenia, że studenci zmuszeni są uczyć się w obcych językach, po wieloletniej nieraz przerwie, że często brak im odpowiedniego przygotowania do studiów na danym uniwersytecie.

Z roku na rok sytuacja studentów pogarsza się jednak. Fundusze początkowo wyczerpały się zupełnie. Setki studentów musieli z braku pieniędzy przerwać studia. Pomoc IRO choć bardzo wydatna nie zaspokoila wszystkich potrzeb. I dziś większość studentów widzi się zmuszona przerwać naukę na semestr lub dwa przed otrzymaniem dyplomu.

Zrzeszenie Studentów Polaków Zagranicą stara się w różnych organizacjach uzyskać pomoc materialną, która by pozwoliła studentom polskim kontynuować i ukończyć studia.

Umożliwienie otrzymania dyplomów już studiującym to zresztą nie wszystko. Setki młodzieży polskiej uczy się lub kończy gimnazja. Im też trzeba pomóc, otworzyć drogi do dalszej nauki, umożliwić studia uniwersyteckie. Jedynie w ten sposób możliwe będzie zapewnienie ciągłości w wychowaniu polskiej młodzieży, polskiej inteligencji w walce o wiarę i o polską kulturę.

W najgorszej sytuacji materialnej i zdrowotnej znajdują się studenci na kontynencie. Chcąc im przede wszystkim pomóc Zrzeszenie zwraca się do społeczeństwa polskiego w Wielkiej Brytanii z następującym apelem:

„Rozumiejąc znaczenie i przyszłe zadania młodzieży studiującej, zadaniem której będzie przynieść krajowi wiedzę i kulturę będącą produktem życia na wolności, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów podjęło się na prośbę Zrzeszenia Studentów Polskich Zagranicą urządzić w miesiącach zimowych br. powszechną zbiórkę na studentów polskich na kontynencie.

„W tej chwili na kontynencie Europy znajduje się łącznie około 600 polskich studentów, studiujących w Austrii, Belgii, Holandii, Hiszpanii, Francji, Niemczech, Szwecji i Włoszech. Większość tych studentów kończy swe studia na wydziałach medycznych, technicznych i humanistycznych i zdobywa doskonałe wyniki naukowe, które przynoszą zaszczyt naszemu narodowi.

„W latach ubiegłych studenci ci korzystali z pomocy IRO, które zapewniało im utrzymanie. W roku bieżącym pomoc IRO ustaje, wobec tego studenci prawie że już kończący studia stoją w obliczu niebezpieczeństwa ich przerwania ze względu na brak środków do życia. Musimy więc im pomóc!

„Ażeby zaspokoić potrzeby

ich w zupełności trzeba by łącznej sumy £51.000. Oczywiście sumy tej nie zbierzemy na terenie W. Brytanii. W najlepszym razie spodziewamy się zebrać £3.000. Grupa studentów polskich w W. Brytanii nie jest w stanie zebrać tej sumy na swoim terenie i dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich członków społeczeństwa polskiego, aby dopomogli nam w tym trudnym zadaniu.

„Polaku! Pomóż i złóż ofiarę na Fundusz Pomocy Studentom na Kontynencie“.

Pieniądże należy przesyłać w formie czeków lub Postal Orderów na: „Trustees of the Polish Students' Association Abroad“ na adres: T. Bienkowski, ZSPZ, 74, Cornwall Gardens, London, S.W.7.

Zbiórka powinna objąć dosłownie wszystkich. Nie powinien znaleźć się nikt, kto by okazał brak zrozumienia dla tej tak ważnej sprawy.

NA STRAŻY ODREY I NYSY

Połączenie Związków Zachodnich

W Londynie odbyło się walne zebranie konstytucyjne członków czterech zachodnich związków regionalnych: Klubu Polskich Ziemi Zachodnich, Koła Ślązaków, Koła Ślązaków Cieszyńskich i Związku Pomorza, na którym powołano do życia zjednoczoną organizację pod nazwą Związek Polskich Ziemi Zachodnich. Dotychczasowe związki przestały istnieć jako odrębne jednostki organizacyjne, a członkowie ich stali się członkami nowego związku.

Zebranie zagałał mec. S. Krause, dotychczasowy prezes Klubu Polskich Ziemi Zachodnich, mówiąc, że powołanie do życia jednolitej organizacji Polaków ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Wielkopolski oraz Pomorza, świadczy o wyrobieniu społeczno-narodowym członków łączących się organizacji w służbie naczelnemu celowi emigracji, jakim jest odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej, zaś w ramach tego podstawowego celu dążenie do zabezpieczenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Decyzja nasza — mówił mec. Krause — będzie przypomnieniem dla tych, którzy nie widzą możliwości doprowadzenia do zgody na odcinku politycznym, chociaż potrzebę tej zgody odczuwamy wszyscy. Powołanie do życia Związku Polskich Ziemi Zachodnich będzie także odpowiedzią społeczeństwa polskiego na emigracji na szeroko zakrojoną akcję propagandową niemiecką przeciw pozostawieniu przy Polsce ziem odzyskanych, popieranej niestety w pewnych ośrodkach na Zachodzie.

STARANIEM SPK

Prawo pobytu i pracy dla Polaków w Szwajcarii

Grudniowy „Biuletyn Informacyjny“ Zarządu Oddziału Szwajcarii przynosi dla zamieszkałych w Szwajcarii Polaków bardzo ważną wiadomość. Mianowicie, staraniem SPK uchodźcy polscy — na razie w kantonie zurychskim — otrzymali prawo pobytu i pracy. „Biuletyn“ pisze na ten temat:

„Rezolucja IV Zjazdu Oddziału „Szwajcarii“ SPK w sprawie zabezpieczenia i ochrony interesów uchodźców polskich, opublikowana w poprzednim „Biuletynie Informacyjnym“, została przetłumaczona na języki francuski i niemiecki i przekazana Departamentowi Sprawiedliwości i Policji w Bernie. Departament ten pokwitował jej otrzymanie i zapowiedział ustosunkowanie się do poruszonych w niej zagadnień. Rezolucja opublikowana też została w niektórych dziennikach szwajcarskich, którym Zarząd Oddziału przesał podziękowanie za

życzliwość, okazaną b. żołnierzom polskim.

„Śmiało możemy sobie powiedzieć, że byliśmy bodaj jedyną nie tylko polską, ale w ogóle uchodźczą organizacją w Szwajcarii, która konsekwentnie zabiegała o uregulowanie i zabezpieczenie praw do życia i pracy w tym kraju wszystkim tym, którzy z jakichkolwiek powodów nie byli w stanie znaleźć sobie innego miejsca osiedlenia. Ta nasza akcja wydała wreszcie rezultaty. W pierwszych dniach listopada kanton zurychski ogłosił w prasie, że mocą uchwały Rady Kantonalnej przebywający w tym kantonie uchodźcy zwolnieni zostają od obowiązku opuszczenia Szwajcarii. Z udzieleniem prawa pobytu, automatycznie związane będzie dla uchodźcy na przyszłość prawo pracy, bez względu na sytuację na rynku pracy, którą to dotychczas często zasłaniano się. Dużej części uchodźców i emigrantów kanton zurychski (w którym zamieszkuje blisko połowa tychże) obiecuje udzielenie prawa osiedlenia się, tzw. „Niederlassungsbewilligung“.

„W połowie października odbyła się w Bernie konferencja kantonalnych dyrektorów policji, na której władze federalne oraz przedstawiciele większości kantonów wyrazili zgodę na uregulowanie pobytu uchodźców w podobny sposób, jak to uczynił kanton zurychski...

„Zarząd Oddziału pismem z dnia 11 listopada 1950 r. wyraził dr. E. Vaterlausowi, prezydentowi rządu i dyrektorowi policji kantonu zurychskiego, podziękowanie za powziętą decyzję. W początkach listopada przekazał Zarząd Oddziału Kołom informację w tej sprawie zalecając wyjaśnienie sposobu dalszego postępowania wobec uchodźców w innych kantonach, gdzie znajdują się b. żołnierze polscy“.

O materiały do historii kawalerii

Wszyscy byli oficerowie i szeregowi 1 Pułku Kawalerii KOP i Warszawskiego Pułku Ułanów (utworzonego w Garwolinie w pierwszej połowie września 1939 r. ze szwadronów zapasowych i CKM z Grudziądza) oraz wszyscy ci, którzy we wrześniu 1939 r. służyli w nowo utworzonych pułkach kawalerii: 101 p. uł., 102 p. uł., 103 p. szwoleżerów, 104 p. uł., 110 p. uł. i innych, zorganizowanych na terenie Wileńszczyzny, proszeni są, aby w celach ustalenia historii tych oddziałów i ich działań w 1939 r. zechcieli przesać wszelkie dane dotyczące się personalii, organizacji i działań pod adresem: Col. J. Grobicki, 526, Palmerston Blvd., Toronto (Ont.), Canada.

Płk Grobicki zamierza zająć się napisaniem chociaż krótkiej historii tych pułków.

KAŻDY KOMBATANT
CZYTA SWOJE PISMO!

Z życia Kół Wielkiej Brytanii

UNIwersYTET POWSZECHNY W MANCHESTERZE

Koło SPK Nr 181 przy współudziale Okręgu SPK „Syrena“ przystąpiło do zorganizowania Uniwersytetu Powszechnego w Manchesterze.

Według opracowanego programu ramowego uniwersytet obejmie wykłady z następujących dziedzin: wiadomości o Polsce, wiadomości o narodach Europy środkowo-wschodniej, wiadomości o współczesnych mocarstwach i popularyzacji wiedzy. Pod kierownictwem uniwersytetu będą również pozostawały kursy dokształcające w zakresie wiedzy ogólnej.

Kierownictwo uniwersytetu zwraca się z apelem do kandydatów na wykładowców i słuchaczy, by zechcieli zgłosić swe zainteresowania na adres: 188a, Shrewsbury St., Manchester 16. Pod tym samym adresem można otrzymać program, wzory zgłoszeń na słuchaczy oraz wszelkie informacje.

STOISKO POLSKIE NA WYSTAWIE ANGIELSKIEJ

City of Stoke on Trent Education Committee urządziło wystawę sztuki i robot ręcznych oraz zobrazowania życia różnorodnych organizacji społecznych. Komitet wystawy zaprosił do udziału Koło Nr 202 „North Staffordshire“ łącznie z Angliolish Society. W wystawie wzięło udział ponad 80 różnorodnych organizacji angielskich. Najważniejsze działy wystawy: roboty ręczne kobiece, modelarstwo, malarstwo, rzeźba, ratownictwo, opieka, górnictwo, sport, sprzęt wysokogorski, fotografia, harcerstwo, akwaria, hodowla, film. Polskie stoisko wzbudziło znaczne zainteresowanie publiczności swoimi charakterystycznymi i bogatymi eksponatami, na które złożyły się: kilmij zakopiańskie, makaty buczackie, roboty ręczne, rzeźba i malarstwo, wzory ceramicznego zdobnictwa ludowego, inkrustacje, wzory cięte w kolorowym papierze. Większość eksponatów wykonano w Polskim Osiedlu Doddington Park. Wystawę zwiedziło około 15 tys. osób. Szereg z tych eksponatów przeniesiono z kolei na wystawę w Hanley, Staffs, zarządzoną na większą skalę ale już bez współudziału organizacji, z zaznaczeniem tylko pochodzenia każdego przedmiotu, tak że i tam nie brakło strony polskiej jako wystawcy.

K. P.

POŚWIĘCENIE DOMU KOMBATANTA W DELAMERE

W ramach Miesiąca Kombatanta odbyła się w Delamere Park piękna uroczystość zorganizowana przez miejscowe Koło Nr 201. Msza św. celebrowana przez ks. Mańturzyka, z udziałem męskiego chóru Koła, pod batutą prof. Lubelskiego inaugurowała święto Kombatanta. Po południu odbyła się akademie, na program

CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

której złożyły się referat kol. Wolańczyka, występ chóru kombatantkiego, tańce ludowe zespołu kombatantkiego przygotowane przez prez. Zaleskiego oraz występ orkiestry p. Reguły. Po akademii ks. Mańturzyk poświęcił nowopowstały Dom Kombatanta w Osiedlu Delamere Park. Dom mieści w sobie sklep kombatantki z magazynami, pokój gościnny, bibliotekę, kancelarię i salę zebrań. Herbatka towarzyska zakończyła uroczystość. Polacy w Delamere Park patrzą z przyjemnością na sprężystą organizację Koła SPK.

NOWE WŁADZE „WARSZAWIANKI“

Walne Zebranie Kombatantkiego Klubu Sportowego „Warszawianki“ w Delamere Park przy Kole Nr 201 wybrało nowy Zarząd w składzie: prezes Zaleski (po raz trzeci), wiceprezes Kamela, sekretarz Szopis, skarbnik Abramczyk (po raz drugi). Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano Olchowicza, członkami Buca i Tuńskiego. Kierownik sekcji piłki nożnej Wierzbicki, siatkówki Kamela, ping-ponga Szczepkowski, sekcji towarzyskiej Utzig.

H. Z.

ZABAWA W KOLE BURNLEY

Powstała niedawno Koło SPK Nr 238 w Burnley. Lanc's urządziło zabawę taneczną, udaną zarówno jako rozrywka, jak i pod względem kasowym. Zarząd Koła wyraził podziękowanie ks. Baylley za udzielenie bezpłatnie sali w szkole parafialnej, firmie Mathers Ltd. za ofiarowanie na loterię 2 par pończoch nylonowych oraz p. A. Baylley za ułatwienie nabycia fantów po niższej cenie. Część czystego dochodu z zabawy w sumie 2 funty przekazano ks. Baileylowi, jako ofiarę miejscowych Po-

laków na kościół św. Marii Magdaleny w Burnley.

A. W.

ŚW. MIKOŁAJ W BARNOLDSWICK

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia odbył się wieczór mikołajowy dla polskich dzieci w Barnoldswick. Wieczór ten urządzono staraniem Koła Nr 210 przy finansowej pomocy miejscowego Komitetu Hostelowego. Każde z dzieci otrzymało upominek w postaci zabawki i paczki z łakociami od „Przybyłego z Polski“ św. Mikołaja. Po odśpiewaniu kilku koled pod choinką, dzieci bawiły się, mając do dyspozycji przygotowane mechaniczne konie, karuzele itp. W czasie zabawy przygrywała orkiestra.

J. M.

Audycje radiowe w języku polskim ze stacji zagranicznych

Stacja	Godzina	Program	Czas trwania
Londyn	godz. 5.30 — 5.45	na fali	41, 49, 232, 293, 464
	„ 13.30 — 13.45	„	25, 31, 41, 232
	„ 18.30 — 19	„	41, 49
	„ 21.30 — 22	„	40, 49, 98, 232
Paryż	godz. 17.30 — 18	„	41.5, 234
Rzym	godz. 14.15 — 14.45	„	19.84, 25.40
	godz. 15.15 — 15.30	„	19.87, 25.55, 31, 391
Watykan	„ 19.15 — 19.30	„	25.55, 31.1, 47, 48, 50.26
	godz. 19.30 — 20	„	32.02
Ankara	godz. 17 — 17.15	„	31.7
Głos Ameryki	godz. 16.15 — 16.45	„	13.95, 16.87, 19.65
	„ 19.30 — 20	„	32.02
	„ 20.30 — 21	„	13.84, 13.94, 13.95, 16.87, [19.65, 19.67]

Co robią i jak pracują »Saperzy«



Z MINIONYCH LAT

Saperzy „gdzieś we
Włoszech“ budują
most

Koło SPK Nr 82 „Saper“ ma specjalną strukturę, skład i warunki pracy.

Składa się wyłącznie tylko z saperów i jest jednocześnie Kółem Broni Saperów; jest związane unią personalną z

Funduszem Samopomocy Saperów, którego członkami mogą być wszyscy saperzy bez względu na kraj zamieszkania (poza Polską); większość z wyższym technicznym wykształceniem, a zaledwie kilkunastu poniżej średniego; członkowie rozrzucony po Londynie, pracują przeważnie w zawodzie technicznym. Pociąga to za sobą specjalne warunki i metody pracy.

Zarząd zwraca specjalną uwagę na rozpowszechnianie wśród członków nowych zdobyczy technicznych i techniczno-wojskowych; w tym celu w Zarządzie jest Komitet Techniczno-Wydawniczy pod kierownictwem kol. S. Rządzkowskiego (Biul. Inf., Dod. Techn., Miesięczne zebr.

koleż., kurs kreśl. żel-bet., pod kier. kol. E. Jurewicza).

Nad wykonaniem rocznego programu pracy czuwają prezes H. Smoczkiwicz i sekret. K. Pierewoz-Markiewicz.

Dział informacyjno-poradniczy jest prowadzony przez sekretariat Koła — punkt ciężkości stanowią informacje i porady w sprawie pracy w dziale technicznym.

Dział spraw koleżeńskich załatwiany jest przez kol. K. Smolskiego i sekretariat.

Trzech członków zarządu stanowi Zarząd Funduszu Samopomocy Saperów.

I Doroczny Zjazd Koleżeński Saperów (wrzesień 1948 r.) obarczył Koło organizowaniem dorocznych zjazdów, które mają odbywać się we wrześniu każdego roku; w związku z tym, najlepsze, a właściwie i prawie jedyne, odpowiednie warunki i możliwości propagandy SPK, Koło ma w okresie: sierpień — wrzesień — październik, — biuletyn zjazdowy, zjazd i biuletyn pozjazdowy. Biuletyny dochodzą do setek saperów rozrzuconych po Wielkiej Brytanii i za granicą.

W tym okresie apelujemy do kolegów saperów słowem pisany i żywym, propagując cele SPK i zachęcając do wstępowania w jego szeregi.

W listopadzie ograniczyliśmy się tylko do rozdania ulotek wśród członków z prośbą o zwracanie się z apelem do kolegów saperów nieczłonków o wstępowanie do SPK.

P.

Nowe władze w Szwecji

Wybrany 27. 8. ub. r. Zarząd Oddziału Szwecja z siedzibą w Lund, pod przewodnictwem kol. B. Kurowskiego, zgłosił swoje ustąpienie z powodu zmniejszenia się jego zespołu na skutek emigracji członków Zarządu. Zgłoszono równocześnie wniosek przeniesienia siedziby nowego Zarządu Oddziału do Sztokholmu, gdzie znajduje się największe skupienie Polaków i ewentualne luki personalne spowodowane emigracją dadzą się łatwiej uzupełnić przez kooptację. Stosownie do powyższego Prezydium Rady Oddziału utworzyło nowy Zarząd Oddziału z siedzibą w Sztokholmie, który 17. 12. ub. r. objął swoje funkcje.

Władze ukonstytuowały się następująco: prezes C. Czajkowski, sekretarz i ref. organizacyjny Z. Januszkiewicz, skarbnik W. Wasilewski, referent AK Z. Malik, bibliotekarz z siedzibą w Lund I. Jaworowicz, członek Zarządu z siedzibą w Malmö Z. Kowalczyk.

Biblioteka Oddziału pozostaje w Lund, by móc obsługiwać południowy okręg Szwecji i dotychczasową swoją klientelę skuteczniej, aniżeli można by to było robić

ze Sztokholmu, wyposażonego zresztą w bibliotekę Polskiego Komitetu Pomocy. Opiekę nad biblioteką i pomoc w wysyłce książek Prezydium Rady powierzyło Koło w Lund, jako jedno z jego specjalnych zadań. Adres: Biblioteka SPK, Kiliansgatan 11, Lund.

Powierzony kol. Kowalczykowi referat organizacyjny okręgu Kół południowej Szwecji, ma za zadanie kontaktowanie się bezpośrednio imieniem Zarządu Oddziału z Kółami w Lund, Malmö, Hälsingborg, Landskrona.

Siedziba Zarządu Oddziału mieści się przy Jungfrugatan 30/II, Stockholm 5.

* * *

Z myślą o wzajemnym kontakcie rozrzuconych w Szwecji Polaków, Zarząd Oddziału pragnąc dać możność wypowiedzenia się na temat książki polskiej, postanowił ogłosić konkurs wypowiedzi na temat: „Jaka z przeczytanych po wojnie książek podobała mi się najbardziej i dlaczego?“. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy wolni Polacy w Szwecji, nie tylko członkowie SPK. Zarząd Oddziału ustanowił kilka nagród i wyróżnień książkowych.